

Kolejna rada ds. hodowli koni

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 15.08.2020, 9:06:31

Na stronie ministerstwa rolnictwa ukazał się komunikat o powstaniu Narodowej Rady ds. Hodowli Koni. Warto zwrócić uwagę na pierwsze zdanie owego komunikatu, które brzmi: **Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski wzięł udział w inauguracyjnym posiedzeniu, powołanej przy Polskim Klubie Wyścigów Konnych, Narodowej Rady do spraw Hodowli Koni.**

Wynika z tego, że tym razem to nie minister powołał Radę, a prezes PKWK, a jednocześnie pełnomocnik ministra ds. koni, **Tomasz Chalimoniuk**. A konstrukcja personalna tej nowej "Narodowej" Rady wygląda tak, że jej składowi osobowy Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych (9 osób) został poszerzony o – jak czytamy w komunikacie – **przedstawicieli hodowców prywatnych, stadnin państwowych oraz szeroko rozumianej branży przemysłowej, kowalstwa, szkoleniowej i weterynaryjnej**. Z komunikatu wynika też, że nowa 25-osobowa Rada ma pracować w ramach podzespołów **powołanych przez Prezesa PKWK, w celu wypracowania m.in. konkretnych propozycji działań, w sektorze konnym, by rozwinąć tę branżę**. Pełni składowi osobowy Rady jest podany na stronie ministerstwa rolnictwa. Choć nazwiska są... zacięte, jestem sceptyczny co do efektów działania nowej Rady. Z kilku powodów. Po pierwsze, im więcej, tym mniej efektywne. Po drugie, żadnych pozytywnych dla hodowli koni efektów działania dwóch poprzednich rad nie odnotowaliśmy. Ani tej kilkudziesięcioosobowej, powołanej jeszcze przez poprzedniego ministra rolnictwa, ani tej 6-osobowej, powołanej we wrześniu 2018 roku przez Jana Krzysztofa Ardanowskiego. Każda z tych rad nie zdołała zapobiec postępującej degeneracji w państwowej hodowli koni. Każda nie zdołała zapobiec wyrzucaniu kolejnych hodowców. Każda nie zdołała wpłynąć na politykę, jaką... w stosunku do hodowli koni uprawia KOWR. A właścyciwi należą powiedzieć, że nie zdołała sprawić, aby KOWR jak... sensowną... politykę zaczął prowadzić, bo do tej pory obserwujemy, że albo nie robi nic, albo wręcz szkodzi. No cóż, dajmy nowej Radzie czas. I tak "po owocach poznacie ich." A zatem poczekajmy na owe owoce. **Marek Szewczyk**